

Jak zostałem banderowcem, żydem i sk*****em?

2 października 2024

Polemika Dżona z artykułem [Jarka Ruszkiewicza SL](#).

„NEeon24” – historia od kwietnia 2021 roku

Moje spotkanie z „NEeonem24” nastąpiło w 2021 roku. Portal znałem wcześniej, ale nie uczestniczyłem – nigdy – jako bloger czy komentator, nie tylko tam, ale na żadnej innej platformie. Byłem jak większość osób, która bywała gościem na portalach szukając innych niż mainstreamowe informacje. Znałem kilkadziesiąt portali, w tym WolneMedia.net. Dziś już wielu tych portali nie ma, a 90% zapisanych linków prowadzi do stron 404.

„Neonu24” nigdy nie lubiłem. Powodem było stałe/trwałe obrażanie jednych przez drugich, lub trzecich. Moje wrażenie było takie, że ten portal nie był kłótniowy, pyskaty, czy zaczepny, a zwyczajnie chamski. Jakbym sumiennie policzył, to częściej byłem czytelnikiem „Wolnych Mediów” niż „NEeonu24”.

Moja przygoda zaczęła się z „NEeonem24” po komentarzu byłego już użytkownika GPS65, którego publikacje poznałem w zupełnie innym miejscu, a który jako jeden z nielicznych (albo jeden z tych co głośno to powiedział) widział co się na „NEonie24” dzieje. Otóż ten Pan napisał komentarz na temat wad oprogramowania, a ktoś inny powiedział, że nic więcej się nie da. Na mnie słowa, że „się nie da”, działają jak płachta na byka, bo wychodzę z prostego założenia że jeśli jeden człowiek czegoś dokonał, to przy odrobinie samozaparacia każdy inny może. Choć wiem, że kilku rzeczy nigdy się nie podejmę, np. malowania pejzaży.

Założyłem sobie konto, napisałem do właściciela, pana Ryszarda Opary, porozmawialiśmy sobie, wynikiem tych rozmów był kontakt osobisty z Darkiem Lipskim, prezesem Fundacji. I na dzień dobry...

Wylano na mnie kubeł zimnej wody!

Okazałem się najgorszym łachudrą, zadaniowanym bumelantem, ponoć z Lipskim chesaliśmy pana Oparę z kasy, a i to na boku, bo ponoć tę właściwą płacił nam „Kaminiski-Daniels”, mimo, że nikt mnie nie znał, nikt nie wiedział czy i co potrafię, a sama praca, moja i Darka była wykonywana bez żadnego, od nikogo wynagrodzenia. Niemniej ten kubeł trafił na człowieka, który tak prozaicznymi sprawami jak opinią, przepraszam wszystkich, ale „bliżej nieokreślonych bytów internetowych” się nie przejmuję.

Dłaczego ten kubeł!?

Podejrzewam, że dlatego, że zmieniłem serwer, raz na zawsze kończąc z nieautoryzowanym dostępem do baz danych, do oprogramowania, którym „NEeon24” się posługiwał. Darek Lipski mi powiedział, że hasła do serwerów nigdy, od samego początku nie były zmieniane (Darek nie jest programistą sieciowym). To oznaczało, że każdy mój poprzednik, jego poprzednik, miał dostęp do wszystkich danych.

W trakcie uruchamiania nowej wersji, ale nie tej, którą proponowałem, nastąpił większy atak (w historii „NEeonu24” można sobie poczytać). Temu litera była za mała, tamtemu za duża, temu kolor nie odpowiadał, innemu... słowem „pierdoły”, i nie o nie chodziło, a o „nowego”, o którym nikt i nic nie wiedział. Zostałem więc żydem z najlepszych izraelskich szkół, zapłacono mi za zniszczenie portalu, agentem każdego wywiadu, zostałem sk*****em. A mogłem nic nie robić!

Programista musi analizować z jakich urządzeń korzystają

użytkownicy, by osiągnąć jak największy zasięg. Jak startowałem, urządzenia mobilne były w okolicy 20%, dziś jest to pewnie między 60 a 70%. Cóż to oznacza!? Ni mniej ni więcej, tylko to, że pokolenie zastąpiło pokolenie. Kiedyś GPS65 napisał, że „NEeon24” to pokolenie starców (on napisał to dosadniej, dziadersów, a ja się z nim zgadzam). Nie wiem w jakim wieku są autorzy innych portali, ale „NEeon24” (jego użytkownicy) jest pokoleniem między 60. a 80. rokiem życia. Choć pewnie i tu zawitały już młodsze pokolenia.

Dlaczego zwracam na to uwagę!?

Dlatego, abyśmy wiedzieli kto jest kim, mamy do czynienia z osobami, które były urodzone nie po 1980 roku, a w 1950. A pokolenia czytelników nie stoją w miejscu, są coraz młodsze. Rozdźwięk w postrzeganiu otaczającego świata między nimi, jakby nie patrzeć musi być spory.

W międzyczasie „NEeon24” przeżył trzy blokady, pierwszą była blokada domeny NEon24.pl (której historię fałszywie opisał Ruszkiewicz), kolejną NEon24.org, ostatnią NEon24.info (dwie ostatnie nie pamiętam w jakiej kolejności). Z każdą kolejną czas zamknięcia portalu się skracał. Dziś doszliśmy do mniej więcej kwadransu. Oczywiście ruch na stronie nieco ucierpi, ale to na moment, nim wróci do normy.

Dlaczego jestem ponoć banderowcem (to łagodna forma, którą ostatnio jestem raczony)!?

Wyjaśnię na przykładzie. Jeśli facet lubi sól, to nie lubi pieprzu!? Guzik prawda, może lubić sól i pieprz, może tylko sól, może tylko pieprz, może nie lubić jednego i drugiego... może lubić czekoladę. Co oznacza, że ktoś kto nie zgadza się z polityką Putina (nie należy mylić z Rosjanami), niekoniecznie musi być wielbicielem Ukrainy. Zresztą... Jakie ma to znaczenie,

ja jestem Polakiem i polskie sprawy mnie interesują, te sprawy chcę z drugim Polakiem omawiać. Nie należę do osób, które czekają na wyzwolicieli (obojętnie jakich).

Proszę zwrócić uwagę, jeśli kiedykolwiek jeden Polak zechce podjąć dowolną inicjatywę z drugim, natychmiast zleci się szarańcza (GPS65 nazywał ją słusznie określeniem „szury”), że to się nie uda, że to nie ma sensu, że ktoś nie pozwoli, że nie mamy posła, senatora, prezydenta czy premiera. I proszę mi tego GPS65, jako zakochanego w Ukrainie, nie przypisywać, bo nie ma to nic wspólnego z tym o czym piszę. Nawiasem mówiąc, wszedłem z nim kiedyś w dyskusję na Salon24, po wymianie kilkunastu zdań, stwierdził, że należy mnie rozstrzelać.

Jak to wytłumaczyć!?

Cóż, zdaje się, że ktoś cierpliwie zerka na inicjatywy, bacznie pilnując, by te oddolne się nie powiodły, by kierować naszą uwagę na te, które mają nas zagospodarować. Ten ktoś najprawdopodobniej ma swoich przybocznych na każdym z portali, ci przyboczni to jest ta szarańcza i te szury. Musimy albo z PiS-em, albo s KO, PO, Konfederacją, albo z Braunem, lub dowolnie inną partią.

Sami nie możemy, tego absolutnie nam nie wolno. Mimo wszystko pojawiają się różne inicjatywy, ale moim zdaniem, każdy tam sobie własną małą rzepkę skrobie.

W tym miejscu narażę się pewnie wielu, ale cóż, poczekam na argumenty...

Ostatnio pisałem o Panu Nikt. Uważam, że ten człowiek absorbuje moją/naszą uwagę, tylko po to, by ją absorbować. To, że wypowiada się pochlebnie o Rosji nie świadczy o niczym, wielu się tak wypowiada. Młodsze pokolenia winny sprawdzić kim

był Nikt, jaką drogę przeszedł. Dziś, moim zdaniem, został postawiony na „froncie” pilnowania, żeby żaden „swobodnie, wolny elektron”, nie był zbyt słabo związany z atomem.

Słowa które ten człowiek wypowiedział, mianowicie, rzucić atomkę, dyskwalifikują go z jakiejkolwiek przestrzeni dyskusyjnej. Mało tego, nie dawno proponował Międzymorze od Turcji po Szwecję. Zgodziłbym się, ale w kolejnym zdaniu, na pytanie co ze Szwecją, odpowiedział: „Szwedów zmienimy wedle własnego upodobania”. To proszę się teraz wczytać w propozycję Pana Nikt jako Szwed. I co!? Zdaje się że facet odleciał. Pytanie, czy ten jegomość miał na myśli Międzymorze, czy zajął Międzymorzem na kolejne kilka tygodni naszą uwagę!?

Skoro już się naraziłem, pójdę o krok dalej...

Moim zdaniem wszelkie tak zwane „niezależne media”, są faktycznie niezależne. Niezależne w doborze serwerów, w wyborze oprogramowania, w płaceniu za tę niezależność rachunków.

Tak to cwanie wymyślono, zróbcie, płaćcie, gromadźcie wokół ludzi niezależnych, a nasza szarańcza, nasze szury ich zagospodarują. Wiem, takie spostrzeżenie może być przykre, proszę jednak nie mieć do mnie pretensji, proszę się przez chwilę nad tym zastanowić. Wylewamy żale, ale tylko wylewamy, wlewali nasi ojcowie, a po nas będą je wlewały nasze dzieci i ich dzieci. Narzekamy jak dawniej i w przyszłości będą narzekali. Proszę sobie wybrać dowolną osobę, którą poważacie, jako niezależną. Proszę prześwietlić historię, proszę sprawdzić czy cokolwiek wybraniec dokonał, kogo połączył, co się dalej działo. Bo jeśli nic, to mamy odpowiedź. Chyba, że wszystko na co nas stać, to narzekanie. Wielu to zaboli, bo może się okazać, że narzeka w rytmie narzuconym, ściśle reglamentowanym.

Czy jest jakaś rada!?

Chyba jest, ale nie da efektu za dzień, tydzień, czy w najbliższych wyborach, być może nie da w kolejnym i kolejnym pokoleniu.

Co nie znaczy, że mamy nic nie robić. Dyskutując pamiętajmy o naszych polskich sprawach, nie dajmy się wkręcić w sprawy obcych, nie dajmy sobie wmówić, że nasz los od nich zależy. Dyskutując pamiętajmy by siebie szanować. Dyskutując, włożmy w tę dyskusję więcej uwagi, pamiętając by szarańczę, szury spośród wyeliminować.

Jaką mam alternatywę!?

Jedną mamy, możemy w spadku własnemu dziecku przekazać komputer, po nas ono będzie narzekało, po czym przekaże komputer naszym wnukom, by i oni sobie narzekali. Pojawia się młodszy absorberzy uwagi naszych dzieci, naszych wnuków. I tak świat się nadal będzie kręcił. Możemy też ukształtować nasze dzieci według wiedzy, którą posiadamy, jednocześnie nie zamykać im drogi do ich własnej aktywności, bo najgorszą rzeczą była by bierność i wieczne narzekanie.

Jeszcze jedno, chyba ważne spostrzeżenie. Czym są portale, na których się wypowiadamy!? Jakie są ich cele!? Nie chcę oceniać wszystkich portali, na przykładzie „NEeonu24” już mogę powiedzieć. Zakładam, że każdy portal ma dobre intencję i jego głównym zadaniem jest łączyć ludzi. Ale proszę spojrzeć na powód dla którego ten tekst napisałem. Od 2011 roku minęło już 13 lat, a to jest całe pokolenie. Czy coś się zmieniło!? Czy jesteśmy o krok bliżej!? Czy pamiętamy jeszcze jaki był powód, że na różne portale trafiamy!?

Może być też tak, że nie chcemy żadnych zmian. Nie należy tego krytykować, każdy własną wizję ma, jedną z nich może być przynależność do myślących podobnie, inną chęć działania.

Żadna nie jest zła, ale pamiętajmy by nie podstawiać nogi tym, co czegoś więcej chcą dokonać, albo usiłować dokonać – ich wspierajmy.

Postscriptum

Chciałem z mojej perspektywy nakreślić „NEon24”, w miarę pisania jednak sama perspektywa się zmieniła, w sumie nie jest ważne z jakich portali korzystamy, ważniejsze jest dlaczego z nich korzystamy, co nas na nie sprowadziło, i dlaczego jak i Syzyfowi, stale nic nam nie wychodzi.

Autorstwo: Dżon

Źródło: WolneMedia.net